

JAN LUDWIK POPLAWSKI

PISMA POLITYCZNE

WYDANIE POŚMIERTNE

Z PORTRTEM AUTORA

Z PRZEDMOWĄ

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

TOM I

52^{3/2}

KRAKÓW — WARSZAWA
SKŁAD GŁÓWNY U GEBETHNERA I WOLFFA
1910

WŁASNOŚĆ RODZINY

PODZIAŁ SIŁ.

Obecnie kiedy sprawy kolonialne coraz ważniejszą zaczynają grać rolę w polityce i w życiu społecznym ludów europejskich, kiedy świat cały staje się jednym wielkim organizmem, ekonomicznym »rynkiem międzynarodowym«, warto przyjrzeć się cyfrom, które ten stan rzeczy dokładniej od wszelkich opisów malują. Cyfry te bierzemy z wydanej przed dwoma laty pracy Wagnera i Supana (Bevölkerung der Erde) zaznaczając niektóre zmiany, jakie już od tego czasu nastąpiły.

Powierzchnia lądu zajmuje 135,490.765 kilometrów kwadratowych, jeżeli jednak wyłączymy ziemie niezamieszkałe (podbiegunowe) oraz kraje dzikie i niezbadane dotychczas, to na kraje, posiadające organizację polityczną, wypadnie 116,811.000 kilometrów. Łącząc kolonie z metropoliami w jedną całość, otrzymamy cyfrę 75 państw niezależnych, które ten obszar pomiędzy siebie podzieliły. Właściwie cyfra ta jest nawet mniejszą, bo np. niezależne państwo Kongo dziś już można uważać za kolonię belgijską, Chiwa i Buchara są właściwie hołdowniczymi państwami Rosyi, a państwo Ma-tabele w Afryce południowej prowadzi właśnie walkę o swoją niepodległość.

Na Europę wypada 24 państw, których posiadłości w różnych częściach świata zajmują obszar 64,702.000 kilometrów kwadratowych, a z państwem Kongo około 67 milionów.

W Azji	12 państw	15,436.000 kil. kw.
w Afryce	17 »	7,657.000 » »
w Ameryce	19 »	28,995.000 » »
w Australii	3 »	21.000 » »

Posiadłości zamorskie państw europejskich są sześć razy większe od obszaru tej części świata. Czwarta część obszaru Ameryki należy do państw europejskich, więcej niż połowa Afryki, więcej niż połowa Azji i prawie cała Australia i Oceania bo, z wyjątkiem 3 małych państw — Hawaj, Samoa i Tonga.

Ludność'wszystkich' krajów, posiadających organizację państwową, wynosiła w przybliżeniu około 1.427 milionów, z tego wypada:

na 24 państwa w	Europie	802,500.000
» 12 » w	Azji	439,100.000
» 17 » w	Afryce	73,400.000
» 19 » w	Ameryce	111,900.000
» 3 » w	Oceanii	150.000

Zaznaczyć tu trzeba, że ludność państw amerykańskich i wielu kolonii europejskich w różnych częściach świata bardzo szybko wzrasta i po upływie kilkunastu lat przewaga Europy i Ameryki będzie stosunkowo jeszcze większa.

Różnice w obszarze i zaludnieniu państw są ogromne. 18 państw ma więcej niż 1,000.000 kil. kw. przestrzeni. Pierwsze miejsce zajmuje Anglia, której posiadłości mają 25,150.000 kil. kw., dalej idzie Rosja 22,300.000 kil. kw., potem Chiny 11,100.000, Stany Zjednoczone 9,200.000 i Brazylia 8,360.000 kil. kw., z innych państw należących do tej kategorii wypada na Francję z koloniami 3,640.000 kil. kw., Turcyę (z Arabią) 3,000.000 kil. kw., Argentynę 2,780.000, Niemcy 2,600.000, Portugalię 2,290.000, Kongo 2,240.000, Holandję 2,030.000, Meksyk 1,940.000 i Persję 1,600.000. Oprócz wymienionych państw więcej niż milion kilometrów kwadratowych obszaru mają republiki amerykańskie Peru, Boliwia, Kolumbia i Wenezuela.

Terytoria tych 18 państw zajmują 76% powierzchni lądu a 87% powierzchni krajów posiadających organizację państwową.

Drugą kategorię stanowią państwa (35), mające od

100.000 do miliona kilometrów kwadratowych, mianowicie Egipt i Hiszpania wyżej 900.000, Marokko i Siam wyżej 800.000, Chile i Szwecya z Norwegią wyżej 700.000, Austria i Wiochy wyżej 600.000, Afganistan 500.000, Japonia wyżej 300.000, Dania 200.000 (nie licząc Grenlandyi), Rumunia wyżej 100.000 i t. d.

Wreszcie na 32 państwa drobne przypada zaledwie ¹/₁₀₀₀ całej powierzchni lądu. Największe z nich mają od 50 do 100.000 obszaru kil. kw., mianowicie z europejskich Bułgarya i Grecya; od 25 do 50.000 kil. kw. powierzchni zajmują Serbia, Szwajcarya i Belgia (bez państwa Kongo), od 1.000 do 10.000, Czarnogórze i Luksemburg. Dalej idą już liliputy państwowe Andorra, Lichtenstein, wreszcie najmniejsze państwko Monaco (22 kil. kw.).

Takie same różnice znajdziemy w liczbie ludności. Pierwsze miejsce zajmują tu Chiny, z ludnością 361 milionów. Zaraz po Chinach idzie Anglia 350 milionów. Znacznie już niżej stoi Rosya, posiadająca 113 (według danych urzędowych około 120) milionów ludności. Następne miejsce zajmuje Francya 72¹/_{*} mil., a po niej Stany Zjednoczone, których ludność obecnie dorównywa już zapewne ludności Francyi z koloniami. Niemcy miały w 1890 r. 53² mil. mieszkańców. Ludność sześciu państw wyżej wymienionych wynosiła 71% ludności krajów politycznie zorganizowanych.

Dziesięć państw miało więcej niż 10 milionów ludności, mianowicie Austria i Węgry 42. Japonia 47, Holandya 36⁵, Włochy 34⁸, Hiszpania 26⁹, Turcya (bez Egiptu) 22², Portugalia 18⁹, Brazylia 146, Kongo 14, Sokoto i Adamana 12⁵, Meksyk 11⁴ i Korea 10⁵ milionów.

Z państw tych najpomyślniejsze naturalne warunki rozwoju posiada Brazylia, która na olbrzymiem swem terytorjum śmiało pomieściłaby mogła dziesięć i dwadzieścia razy liczniejszą ludność.

33 państwa mają od miliona do 10 milionów mieszkańców. Najludniejszymi są Siam (9 milionów mieszkańców), Maroko (8), Persya, Szwecya z Norwegią (7), Egipt, Belgia (6) i t. d. Do tej kategorii należą rzeczpolite południowo-amerykańskie, które, jak np. Argentyna zaludniają

się bardzo szybko, a ponieważ zajmują wielkie obszary, wkrótce dorównają liczbą mieszkańców starym państwom.

To samo powiedzieć można o większości państw zamorskich, które obecnie nie mają nawet miliona ludności, jak np. Urugwaj i Paragwaj, Nicaragua i Honduras w Ameryce, rzeczpospolite Południowa i Oranie w Afryce i t. d.

Już zaznaczyliśmy wyżej niektóre zmiany, które w ciągu lat ostatnich zaszły. Państwo Kongo stało się kolonią belgijską, państwo Matabele prowadzi wojnę z Anglikami, która prędkiej, czy później położy koniec jego niezależności. Niemcy rozszerzyli swoje posiadłości w Afryce wschodniej, a Francja podbiła Dahomej, któremu do czasu pozwoli może mieć własnego monarchę. Wreszcie wyprawa hiszpańska do Maroko, jeżeli nawet nie doprowadzi do podboju tego kraju, wywoła zmiany terytoryalne w Afryce. Hiszpania, Anglia i Francja, Niemcy i Włochy, wreszcie Belgia i Portugalia wkrótce już podzielą między siebie całą Afrykę. To samo widzimy w Azji, gdzie Francja zagarnęła świeżo część Siamu. Rosya, Anglia i Chiny podzielą zapewne między siebie terytorya azyatyckie, które dotychczas pozostały mniej lub więcej niezależnymi.

Ale obok tego procesu koncentracji odbywającego się w Azji i Afryce, w koloniach europejskich dostrzegamy dążenie do uzyskania samodzielności. Dążenie to występuje bardzo wyraźnie w koloniach angielskich np. w Kanadzie w Australii, a poniekąd i w Indyach. Pierwszym objawem tego rozpadania się wielkich potęg kolonialnych było oderwanie się od Anglii Stanów Zjednoczonych.

Wkrótce potem widzimy prawdziwą parcelację latifundyów politycznych w Ameryce środkowej i południowej. Kolonie hiszpańskie w pierwszym dwudziestoleciu bieżącego wieku zerwały związek z metropolią i utworzyły 15 niezależnych państw. Za przykładem ich poszła Brazylia, w której ujawnia się nadto dążenie do podziału kraju na dwie części. W Afryce południowej pomimo oporu ze strony potężnej Anglii powstały dwie rzeczpospolite niezależne.

Wreszcie w Europie widzimy bardzo pokrewne objawy. Na ruinach potęgi tureckiej powstały nowe państewka. Coś podobnego stać się musi z biegiem czasu w Australii, której

narodowości bądź to ciężą ku swoim pobratymcom, tworzącym państwa niezależne, bądź wykazują dążności separatystyczne i coraz silniejsze poczucie samodzielności. Bardzo być może, iż unia Szwecyi z Norwegią zostanie zerwaną i t. d.

Kolonie państw europejskich w Azji i Afryce, zaludnione głównie przez tuziemców, niewykazują dziś chęci zdobycia sobie bytu samodzielnego. Ale postępy cywilizacyi i osadnictwa niewątpliwie dążności te rozbudzą. Anglicy poważnie liczą się z możliwością odpadnięcia od metropolii Indyi, Australii i Kanady i być może dla tego starają się teraz jak najwięcej ziem zagarnąć, ażeby straty te choć w pewnej części pokryć.

Mapa polityczna świata, w najbliższej przyszłości ulegać będzie ciągłym zmianom, wskutek dążenia z jednej strony państw europejskich do zagarnięcia reszty terytoriów połowicznie lub całkowicie niezależnych w Azji w Afryce, a jednocześnie wskutek prądów separatystycznych w koloniach, chociażby nawet stosunki w Europie pozostały *in siata quo*.

»Głos«. Rok 1903.